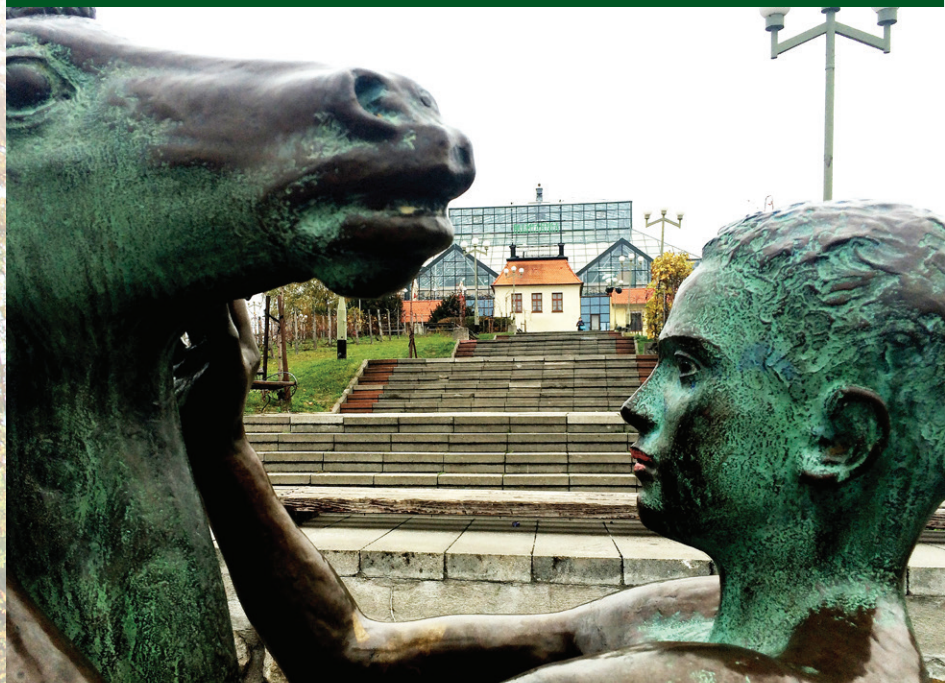


TU **i** TERAZ

DODATEK TURYSTYCZNY 2015



W NUMERZE:

Ratusz w ratuszu

str. 2

Aktywna jesień nad morzem

str. 3-5

Miasto przedzielone Olzą

str. 6-7

**Zielona Góra piękna nie tylko
w Winobranie**

str. 8-10

Gorzów odwiedzić warto, bo...

str. 11

Skocz do Skoczowa

str. 12-13

**Zima w Karkonoszach i Górach Izerskich
pełna możliwości**

str. 14-15

Jest złoty pociąg!

str. 16

RATUSZ W RATUSZU

Jelenia Góra



Znany jeleniogórski modelarz Leszek Gański jest autorem makiety ratusza, która znajduje się, a jakże, w centralnym miejscu Ratusza Miejskiego. Prawie 90-letni pan Leszek jest także wolontariuszem Karłonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Ratusz jest jedną z ważniejszych budowli w naszym mieście. Przez lata miał on swoje różne losy. Raz doszczętnie spłonął, innym razem natomiast uderzył w niego piorun. Przez cały czas swojego istnienia był on siedzibą władz miejskich.

Leszek Gański wykonał już wiele modeli zabytków naszego miasta – jak twierdzi, to jego życiowa pasja, której oddał się bezgranicznie. – Model, który zbudowałem, pochodzi z XVI wieku, czyli przedstawia ratusz jeszcze przed pożarem. Bardzo ciekawie mnie historia Jeleniej Góry, robię takie wieże, ratusze czy szkoły. Przede wszystkim dlatego, że to kocham, nie wyobrażam sobie życia bez tego fachu – mówi 90-letni Leszek Gański.

Ówczesny ratusz był o wiele mniejszy od obecnego. Był piętrowym budynkiem pokrytym dwuspadowym dachem. Jak on dokładnie wyglądał?



Fot. D.K.

Możecie Państwo zobaczyć właśnie w holu jeleniogórskiego ratusza.

– Pan Gański – mówi prezydent Marcin Zawila – kiedyś „zameldował się” w ratuszu z takim pomysłem i mówiąc krótko: słowo się rzekło kobyłka u płota. Wykonał model ratusza, który poleciłem umieścić w gablocie na parterze, nieopodal głównego wejścia. Obok jest reprodukcja grafiki, która ukazuje stan przed katastrofą. To ciekawy element regionalny warty obejrzenia! – poleca prezydent.

Model ratusza można oglądać w godzinach pracy Urzędu Miasta Jelenia Góra, czyli od poniedziałku do środy od 7:30 do 15:30, w czwartki od 7:30 do 16:30 a w piątki od 7:30 do 14:30.

Model starego miasta wykonany przez L. Gańskiego można zobaczyć w świetlicy integracyjnej KSON. **D.K.**



Kołobrzesckie molo, właśnie oddane do użytku po remoncie (13 listopada – otwarcie). Pomimo wietrznej pogody, amatorów spacerów nie brakuje, fot. JW

Wbrew pozorom pobyt w Kołobrzegu jesienią i zimą może być ciekawszy niż w sezonie letnim. Na kuracjuszy i turystów czeka tu dobrze wyposażona baza zabiegowa, szeroka oferta kulturalna oraz sporo atrakcji dla miłośników aktywnego wypoczynku.

Stopniowo zmienia się utarty stereotyp, w myśl którego pobyt nad morzem kojarzył się wyłącznie z latem i wylegiwaniem na plażowym piasku. Coraz więcej turystów polubiło jesień i zimą nad Bałtykiem. Zwłaszcza, że koszty pobytu są wtedy znacznie niższe.

Okazuje się, że Nordic Walking jest coraz popularniejszą formą aktywnego wypoczynku, przyjazną zwłaszcza dla tych, którzy nigdy nie uprawiali sportu. Dyscyplina ta poprawia kondycję fizyczną, można ją uprawiać praktycznie w każdym wieku. W większości kołobrzeskich hoteli istnieje możliwość bezpłatnego wypożyczenia kijków do Nordic Walking. Inna, lubiana forma aktywności to jazda na rowerze, sprzyjała jej wyjątkowo w tym roku pogodna na początku listopada aura. Nie trzeba rowerów przywozić jak kiedyś ze sobą, w Kołobrzegu przez cały rok działa kilkanaście wypożyczalni, ich listę

znajdziemy m.in. na miejskim portalu. Wielokilometrowa sieć ścieżek rowerowych przecinających miasto, dzielnicę uzdrowską umożliwia dotarcie na jednoślądzie nawet do oddalonego o kilkanaście kilometrów Dźwirzyna, gdzie można zwiedzić port rybacki, kupić ryby „prosto z kutra”.

Miłośnicy pływania mają w Kołobrzegu spory wybór, a także dylemat. Do ich dyspozycji przez cały rok jest co najmniej kilkanaście krytych basenów, w tym solankowych np. w obiektach należących do uzdrowisk, mieszczących się przy hotelach oraz zespół miejskich basenów: Aqua Park. Na

miejsku można wziąć udział w poprawiającym sylwetkę aqua-aerobicu (ok. 15 zł/godz. od osoby), treningach.

Kołobrzskie sanatoria i hotele mogą pochwalić się najlepiej w Polsce wyposażonymi bazami zabiegowymi, ukierunkowanymi głównie na poratanie zdrowia, ale nie tylko. Ostatnio pojawiła się moda na kilkudniowe pobyty w SPA, pomagające odprężyć się, przywrócić młodość i urodę.

Ci, którzy obawiają się, że uzdrowisko w jesienne i zimowe wieczory paraliżuje nuda, mogą przejrzeć ofertę Regionalnego Centrum Kultury na stronie www.rck.kolobrzeg.pl. Pomy-



Zabytkowy grabowy bindaż w dzielnicy uzdrowskiej, to klimatyczne miejsce sprzyjające jesiennym rodzinnym spacerom, fot. JW



Latarnia morska, cel wielu wycieczek. Po wejściu na wieżę można podziwiać morze, panoramę miasta, fot. JW

ślano też o atrakcjach dla osób z mniej zasobnym portfelem. Bezpłatny wstęp obowiązuje na większość wystaw, spotkań np. z podróżnikami, pisarzami, artystami, a dzieci na zajęcia plastyczne, Poranki Młodego Widza. Miłośnikom historii warto polecić Muzeum Oręża Polskiego, które posiada interesujące zbiory z okresu od wczesnego średniowiecza do zakończenia 2. wojny światowej, w tym plenerową wystawę samolotów, czołgów i broni polskiej, radzieckiej i niemieckiej.

Oszczędnym i polującym na spe-

cjalne cenowe okazje polecamy udział w organizowanej dwa razy do roku przez władze miasta i przedsiębiorców miejscowej branży turystycznej akcji „Weekend w Kołobrzegu za 50 proc.”. Podczas jej trwania w wybranych hotelach, restauracjach, ośrodkach SPA za usługi i posiłki płacimy połowę ceny. Akcja cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Informacje o kolejnych tego typu akcjach można znaleźć na portalu: www.klimatycznykolobrzeg.pl.

Jolanta Wiatr

MIASTO PRZEDZIELONE OLZĄ



Cieszyn

Cieszyn jest jednym z najstarszych miast na Śląsku. Podanie głosi, że założyli go w 810 roku trzej bracia, Bolko, Leszko i Cieszko (Bolek, Lešek a Těšek), synowie polskiego księcia Lecha, który zginął w walce z wojskami cesarza Karola Wielkiego w 805 roku.

Według legendy trzej bracia, po długiej wędrówce spotkali się tutaj u źródła, nazwanego później Studnią Trzech Braci i ciesząc się tym faktem założyli gród Cieszyn.

W rzeczywistości załóżkiem dzisiejszego miasta jest Góra Zamkowa, gdzie najstarsze ślady osadnictwa sięgają VI-V w. p.n.e.

Dziś Cieszyn jest miastem granicznym z Czechami. Granicę wyznacza rzeka Olza i to ona dzieli Cieszyn na polski i czeski.

Po polskiej stronie znajduje się większość cieszyńskich zabytków, skupionych w zespole przestrzennym Starego Miasta oraz na Górze Zamkowej. Do najbardziej rozpoznawalnych należy rotunda św. Mikołaja i Kościół Jezusowy.

Miejsca warte zwiedzenia podczas pobytu w Cieszynie to: Wzgórze Zamkowe (ul. Zamkowa) – na nim znajduje się m.in. XI-wieczna romańska rotunda św. Mikołaja, gotycka wieża zamkowa z XIV wieku, pałac Habsburgów z XIX



Cieszyn most sportowy. Fot. Wojciech Wandzel

wieku, fragmenty piastowskiego zamku oraz park angielski z pomnikami przyrody; Kościół parafialny św. Marii Magdaleny (pl. Dominikański), dawniej dominikański – jeden z najstarszych kościołów w Cieszynie z elementami gotyckimi z przełomu XIII/XIV wieku, przebudowany po pożarze w końcu XVIII wieku; Kościół św. Jerzego z przełomu XIV i XV wieku; Kościół św. Trójcy (pl. Londzina) – późnorenesansowy z przełomu XVI/XVII wieku z neogotycką wieżą; Kościół Jezusowy w Cieszynie (pl. Kościelny) – jego budowę rozpoczęto w 1710 roku, w 1750 dobudowano wieżę. Jest największym

kościółem ewangelicko-augsburskim w Polsce.

Docierając na cieszyński rynek i jego przyległy teren, warto zwrócić uwagę na zabudowania – kamienice, ratusz, hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” oraz fontannę z figurą Św. Floriana. Cieszyńskie stare miasto to zabudowania ul. Głębokiej, ul. Menniczej, Starego Targu, ul. Sejmowej, ul. Nowe Miasto, ul. Śrutarskiej. Łącznie jest to kilkadziesiąt zabytkowych kamienic.

Wyjątkowym miejscem są zabudowania na ul. Przykopa zwane też Cieszyńską Wenecją. Nazwa miejsca pochodzi od malowniczo usytuowanych małych domków nad kanałem wodnym „Młynówka”.

W Cieszynie znajduje się najstarsze publiczne muzeum na ziemiach polskich – Muzeum Śląska Cieszyńskiego – pałac Laryszów (ul. Regeera) z bardzo bogatymi zbiorami, w tym z gotycką rzeźbą „Cieszyńskiej Madonny” z około 1375 roku.

W pobliżu muzeum, przy ul. Trzech



Wieża Piastowska w Cieszynie, fot. RK

Braci, znajdziemy „Studnię Trzech Braci” – miejsce legendarnego spotkania założycieli Cieszyna, altanka z XIX wieku. Udając się ul. Głęboką w dół na Plac Teatralny jesteśmy przed Teatrem im. Adama Mickiewicza – jest to pseudo-barokowy budynek w stylu wiedeńskim z początku XX wieku.



Teatr. im. Adama Mickiewicza, fot. Wojciech Wandzel

Obecnie Cieszyn, pomimo niewielkich rozmiarów, jest ważnym ośrodkiem kulturalnym, administracyjnym i oświatowym. Jest też ważnym punktem na transportowej mapie Europy. Ponadto jest też popularnym ośrodkiem handlowym, głównie wśród obywateli Czech.

*Andrzej Koenig
Niewidomy*

ZIELONA GÓRA PIĘKNA NIE TYLKO W WINOBRANIE



Zielona Góra to miasto bez wątpienia klimatyczne i urokliwe. Potrafi zaskoczyć nawet samych mieszkańców. O każdej porze dnia, o każdej porze roku wygląda inaczej. Przyciąga turystów nie tylko we wrześniu, kiedy to odbywa się wielkie Winobranie. Co warto zwiedzić w Zielonej Górze? Gdzie warto się wybrać, aby choć na chwilę poczuć jej wyjątkowość? Zapraszamy na małą wycieczkę.



W samym centrum ratusz, dookoła pełno malowniczych kamieniczek. Restauracje, kawiarnie, małe sklepiki. Stary Rynek to centralny punkt miasta od XIII w. do dzisiaj. Jeszcze najstarsi zielonogórzanie wspominają czasy, kiedy był otwarty dla pojazdów i znajdował się na nim postój dorożek, czy

przystanek autobusowy. Teraz pozostaje nam to tylko oglądać na archiwalnych zdjęciach.

Spacerując deptakiem możemy podziwiać nie tylko pięknie zdobione kamienice pochodzące w większości z przełomu XIX i XX wieku. W 2010 roku po północnej stronie ratusza poja-

wiła się sporej wielkości szklana szyba. Jest ona osłoną przed tym, co odkryto pod powierzchnią deptaka, a mianowicie warstwy osadnicze z XIV wieku, jak i elementy dawnych budynków (m.in. schody, fragmenty kamienicy).

Wrocław ma swoje krasnale, a Zielona Góra bachusiki. Jak na miasto z winiarską tradycją przystało. To małe, dość oryginalnie wyglądające rzeźby, których sponsorami są różne instytucje czy firmy. Zaczęły pojawiać się w 2011 roku i szybko opanowały centrum, a nawet odleglejsze miejscowości. Siedzą na ławkach, stoją na ziemi, wspinają się po wieży, czy wiszą na... latarni. Niektóre są autorstwa Roberta Tomaka, a niektóre Artura Wochniaka. Każda charakteryzuje się czymś innym, posiada atrybut odpowiedni właśnie dla sponsora. I tak bachusik Partnerus Turistikus, którego spotkamy przy Centrum Informacji Turystycznej ma na sobie plecak, a w rękach aparat fotograficzny. Bachusik MZKu, który należy do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych siedzi na autobusie, w miejscu gdzie dawniej był przystanek. W październiku i listopadzie do grona szalonych dzieci boga wina dołączyły jeszcze trzy – Expertus, Belferus i Silvanus. I tak jest ich już 38.

A zgrai pilnuje oczywiście wielki Bachus. Rzeźba do Winnego Grodu przyjechała z Krakowa wraz ze swoimi twórcami – Robertem Dyrzem

i Jackiem Gruszeckim. Na deptaku „zamieszkała” w 2010 roku i jest jedną z najchętniej fotografowanych. Nie ma chyba osoby, która była w Zielonej Górze i nie zrobiła sobie zdjęcia właśnie z Bachusem. Stał się on również pewnym drogowskim. Za jego plecami znajduje się ratusz oraz Filharmonia Zielonogórska (Plac Powstańców Wielkopolskich 10), której początki sięgają 1956 r.

Odwiedzając Zieloną Górę warto wybrać się również na Winne Wzgórza do palmiarni, która powstała w 1961 r. Jak podają źródła: *dostawiono ją do domku winiarskiego z 1818 r. wzniesionego przez Augusta Gremplera, założyciela winiarni i wytwórni szampana. W latach 2007-2008 obiekt został grun-*





townie przebudowany. Do dyspozycji turystów oddano dwa tarasy widokowe z pięknym widokiem na Zieloną Górę.

Obecnie w palmiarni możemy pospacerować pośród tropikalnej roślinności, czy poobserwować m.in. rzadkie gatunki ryb. Na dole znajduje się restauracja. A z góry, gdzie dojedziemy windą, możemy podziwiać panoramę Zielonej Góry. Dookoła palmiarni znajdują się alejki spacerowe, ale także odtworzona winnica. Na pewno zwrócić uwagę na jedną z rzeźb – chłopca ze żrebięciem.

Na wzgórze pod samą palmiarnię można dojechać autem. Spokojnie dostaną się do niej także osoby poruszające się na wózkach. Droga prowadzi wtedy właśnie z deptaka ulicą Aleja

Niepodległości przez ulicą Bankową, Bolesława Chrobrego do ulicy Podgórnej.

Oczywiście nie są to wszystkie miejsca, które warto odwiedzić. Jeśli mamy ochotę pospacerować w pięknym miejscu, warto wybrać się np. do Ogrodu Botanicznego (ul. Wrocławska 50 A). Znajduje się on poza centrum miasta. Dojechać można tam autobusami MZK (z przystanku centrum np. nr 80) lub samochodem. Przy samym ogrodzie znajduje się duży parking. Ogród czynny jest od godz. 9.00 do 19.00. Za bilet zapłacimy 2 zł (dorośli) i 1 zł (dzieci i młodzież). W głębi znajduje się także minizoo z bajkową zagrodą.

Magda Weidner
Fot. Magda Weidner

Warto odwiedzić Gorzów Wielkopolski, bo leży nad Wartą



Atutem wielu miast są rzeki, jednak nie każda aglomeracja może pochwalić się takim dobrem natury, jak Gorzów Wielkopolski. Miasto leży nad Wartą, która dzieli je na dwie części a jej brzegi połączone są pięknym Mostem Staromiejskim. Od strony centrum rozciąga się nowoczesny bulwar, po drugiej stronie są łowiska i zielone błonia, które od niedawna stały się miejscem rozrywek i koncertów.

Miasto położone jest w odległości około stu kilometrów od Berlina, a jeszcze bliżej jest do Frankfurtu nad Odrą. Turystami zatem, obok rodaków, są także Niemcy. Nadwarciańską atrakcją obok nowoczesnego bulwaru jest otwarta przed rokiem Przystań Marina, w skład której wchodzi: przystań jachtowa oraz część hotelowo-rekreacyjna. Turyści mogą tu wypożyczyć rowery i sprzęt pływający. Są dwa korty tenisowe oraz boisko wielofunkcyjne i plac zabaw dla dzieci. Zimą można podziwiać przyrodę spacerując wzdłuż rzeki oraz

korzystać z propozycji hotelowych i gastronomicznych restauracji i kawiarni. Można także zamówić przygotowanie okolicznościowego przyjęcia lub spotkania.

Z hotelowych okien widać barwny krajobraz szeroko rozlewającej się rzeki i jej naturalnego brzegu z drzewami i zaroślami oraz zakątkami dla wędkarzy. Z oddali góruje nad wszystkim wieża trzynastowiecznej fary.

Na nienagannie zagospodarowanym terenie znajduje się basen jachtowy, w którym jednorazowo mieści się 15 jachtów motorowych. Usytuowana w urokliwym otoczeniu Marina Gorzów jest przedsięwzięciem zrealizowanym w ramach projektu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego „Stymulowanie i wzrost inwestycji w przedsiębiorstwach i wzmocnienie potencjału innowacyjnego”.

Gorzowski ośrodek dla wodniaków na lubuskim odcinku Warty i Noteci jest częścią Międzynarodowej Drogi Wodnej E70.

Wanda Milewska



SKOCZ DO SKOCZOWA



70 kilometrów od Katowic, na trasie do Ustronia i Wisły, leży niewielkie 20-tysięczne miasto Skoczów. Można powiedzieć, że to „brama Beskidów”. Atrakcyjnych miejsc, które można tu zobaczyć, jest naprawdę sporo. Ale po kolei.



Rynek w Skoczowie

Skąd wzięła się nazwa Skoczów? Lokalna legenda wspomina o rzeczywistym grodzie, który istniał dawniej na terenie Międzywiesia, w górę rzeki Bładnicy. Z czasem zaczęto osiedlać się coraz dalej od centrum (na obecnym terenie miasta) a stary gród upadł. Miasteczko, które „przeskoczyło” na obecne miejsce nosi więc nazwę Skoczów. Za datę przyznania praw miejskich Skoczowowi przyznaje się rok 1267.

Chłuba Skoczowa to szczyt Kaplicówka, z którego rozpościera się piękny widok nie tylko na Skoczów ale całą okolicę oraz piękne Beskidy. Znajduje się na nim krzyż upamiętniający wizytę św. Jana Pawła II w Katowicach na lotnisku Muchowiec. 20 lat temu na Kaplicówce Jan Paweł II odprawił mszę świętą – jedyną na terenie Podbeskidzia i Żywiecczyny w czasie całego

swojego pontyfikatu! Na szczyt praktycznie każda osoba dotrze bez problemu: aleją nazwaną Jego imieniem (po schodach – 304 stopnie), szlakiem Sarkandrowskim (osoby na wózku) lub drogą asfaltową.

Centrum Skoczowa stanowi rynek z usytuowanym przy nim ratuszem – siedzibą władz Skoczowa, zabytkowymi, w większości odrestaurowanymi kamienicami oraz Muzeum św. Jana Sarkandra. W bliskości rynku, przy ulicy Fabrycznej, znajduje się Muzeum im. Gustawa Morcinka, który to pisarz mieszkał tutaj i tworzył m.in. „Łyska z pokładu Idy”.

Warto przejść ulicą Mickiewicza. Znajdują się na niej obiekty, które pamiętają lata międzywojenne. Tak samo na ulicy – Bielskiej, która była kiedyś główną handlową ulicą Skoczowa.

Na terenie miasta znajduje się wiele

obiektów związanych z postacią Gustawa Morcinka. Szkoła podstawowa, gdzie pełnił on funkcję dyrektora i przez wiele lat uczył, nazwana jest jego imieniem.

Ci, którzy szukają aktywnego wypoczynku, mogą skorzystać z oferty krytej pływalni „Delfin” ze zjeżdżalnią, znajdującą się częściowo na zewnątrz obiektu i kręgielnią oraz kortami tenisowymi, zlokalizowanymi w jej sąsiedztwie.

Na osiedlu Górny Bór w lipcu tego roku otwarto zrewitalizowany kompleks parkowy w pobliżu stawów – obecnie największe miejsce rekreacyjne w okolicy.

Na obszarze miasta wytyczone są trzy oznakowane szlaki spacerowe. Na rynku i przy Muzeum im. Gustawa Morcinka umieszczone są duże tablice z mapą, na której pokazany jest przebieg szlaków. Kolorem żółtym oznaczony jest Spacerowy Szlak Sarkandrowski, prowadzi po miejscach związanych z życiem i kultem św. Jana Sarkandra. Szlak czerwony



Na terenie miasta znajduje się wiele obiektów związanych z postacią Gustawa Morcinka. Na zdjęciu jego pomnik

łączy miejsca związane z Gustawem Morcinkiem a niebieski – Spacerowy Szlak Skoczowskich Zabytków – uwzględnia zabytkowe, warte zwiedzenia miejsca.

Jest gdzie chodzić i co zwiedzić.

Andrzej Koenig
Niewidomy ze Skoczowa



Na osiedlu Górny Bór jest zrewitalizowany kompleks parkowy w pobliżu stawów

Zjazdówki, biegówki, spacery – Karkonosze i Góry Izerskie oraz inne pasma otaczające Kotlinę Jeleniogórską oferują wiele atrakcji, dostępnych dla osób niepełnosprawnych.



*Niedowidzący zawodnik biegnie z przewodnikiem,
fot. MARCIN OLIVA SOTO*

Zjazdy na nartach wymagają wygodnego transportu w górę, więc warto skorzystać z kolejek gondolowych. W góry w pobliżu Kotliny Jeleniogórskiej, po polskiej stronie granicy, jest jedna: w Świeradowie Zdroju na Stóg Izerski. Co warto podkreślić, oferuje niepełnosprawnym zniżki – dzień wjazdów na górę kosztuje 79 złotych w sezonie i 66 zł poza sezonem (normalna cena wynosi 89 i 81 zł).

Świeradów Zdrój w ogóle warto polecić niepełnosprawnym z uwagi na uzdrowski charakter i możliwości leczenia oraz zabiegów rehabilitacyjnych.

Inwalidzi traktowani są specjalnie i ulgowo także w Karpaczu na wyciągu na Kopę – tu wjazd i zjazd kosztuje ich 15 zł, czyli w szczycie sezonu prawie dwa razy mniej, niż innych klientów.

Warto dodać, że parking pod wyciągiem – z uwagi na wyremontowanie go z pieniędzy unijnych – jest bezpłatny. To atut tego wyciągu, gdyż w innych miejscach w pobliżu wyciągów dla narciarzy zjazdowych pobierane są opłaty.

Zniżek dla niepełnosprawnych nie ma niestety na sąsiadującym z wyciągiem na Kopę, wyciągiem kanapowym, bardzo wygodnym, Winterpol. Szkoda, gdyż wjazd tym wyciągiem bardzo ułatwia dostanie się na kolejkę na Kopę, powyżej której jest szlak przystosowany do ruchu ludzi na wózkach inwalidzkich.

Inwalidzi nie zapłacą mniej niż inne osoby także na wyciągach Ski Areny Szrenicy w Szklarskiej Porębie. Dzień kosztować tu będzie w sezonie zimowym 93 złote.

Jakuszyce – najwyżej położona część

Szklarskiej Poręby, zapraszają biegaczy narciarskich na trasy długości około 80 kilometrów. Są bezpłatne, opłaty pobierane są tylko za parkowanie i udział w zawodach. Tych będzie w sezonie wiele: nie tylko Bieg Piastów na przełomie lutego i marca, ale także dwa cykle, składające się z trzech biegów każdy: Enervit Classic 5-10-15 oraz Fischer Cup 3-6-9 Biegaj z nami. Podczas tych biegów zawodnicy będą mogli skorzystać z konsultacji instruktorów narciarstwa biegowego, na temat, na przykład, poprawy techniki biegu.

Stowarzyszenie Bieg Piastów zaprasza także na Bieg Sylwestrowy Fischer Night oraz na Bieg tylko dla Kobiet Fischer My style.

Trasy biegowe dla amatorów w Jakuszykach należą do dość łatwych, mają w większości łagodne profile, cieszą się dlatego dużą popularnością, również wśród niepełnosprawnych. Inwalidzi chętnie startują w Biegu Pia-

stów, już teraz są na listach startowych tych zawodów.

Szczegółowe informacje na temat wydarzeń na Polanie Jakuszyckiej, organizowanych przez Stowarzyszenie Bieg Piastów, dostępne są na stronie internetowej: www.bieg-piastow.pl

W Karkonoszach są tylko dwie trasy przystosowane w pełni do wymagań niepełnosprawnych: wspomniany szlak z górnej stacji kolei linowej na Kopę do Domu Śląskiego pod Śnieżką oraz do Wodospadu Szklarki z parkingiem przy głównej trasie Jelenia Góra – Szklarska Poręba.

Nie brakuje jednak innych miejsc bez barier architektonicznych, które warto odwiedzić w górach. Jednym z nich jest Przełęcz Okraj – prowadzi tu, na wysokość ponad tysiąca metrów nad poziomem morza, najwyżej położona droga asfaltowa w polskich Karkonoszach.

Leszek Kosiorowski



Na trasy zjazdowe w Szklarskiej Porębie dostać się łatwo. Niestety, niepełnosprawni nie mogą liczyć na zniżki, fot. Leszek Kosiorowski

JEST ŻŁOTY POCIĄG!



Kowary



Poszukiwacze skarbów od kilku miesięcy ekscytują się informacjami na temat poszukiwań tzw. złotego pociągu. Ma się on znajdować na 65 kilometrze linii kolejowej na odcinku Wałbrzych – Wrocław. Wiemy, gdzie jest!

Znajduje się w Parku Miniatur w Kowarach na Dolnym Śląsku. Oczywiście nie oryginalny, ale w wersji miniaturowej. Umieszczono go w okolicach miniatury wałbrzyskiego Zamku Książ.

– Podczas kampanii wrześniowej Polska posiadała 10 w pełni gotowych do prowadzenia działań bojowych pociągów pancernych. Pod koniec wojny dwa z nich służyły już Wehrmachowi i to między innymi te składy rozply-

nęły się w powietrzu w 1944 roku – czytamy na stronie parku. – Czy jeden z nich ujrzy niedługo światło dzienne? W Parku Miniatur w Kowarach już to się wydarzyło. Są nawet skarby, które złoty pociąg przewoził. Jakże? Najlepiej zobaczyć samemu.

Park można oglądać codziennie od 9.00 do 17.00. Więcej na <http://www.park-miniatur.com/pl/>.

R. Z.

Fot. Park Miniatur



NIEPELNOSPRAWNI

TU i TERAZ

DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Współpraca:** Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Redaktor Naczelny:** Robert Zapora, sekretarz redakcji: Bożena Bryl-Chrząszcz • **Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (Koordynator Projektu), Damian Kostka, Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński • **Adres wydawcy i redakcji:** 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e-mail: biuro@kson.pl • **Skład:** AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 • **Druk:** GRAFIX **Nakład 7000 egz.** • **Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.**